Cena numeru mk. 80.

Nr. 277. Niedziela 10 grudnia 1922 roku. Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 1200.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 1500.

Z przesyłką pocztową mk. 1500 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Wybór prezydenta Rzeczypospolitej.

Sosnowiec, 10 grudnia.

Gdyby nie jasny i stanowczy nakaz konstytucji, nie pozwalający na odkładanie wyboru prezydenta, to niewątpliwie aktu tego nie dokonanoby nie tylko wczoraj, ale nawet może i za miesiąc.

Rokowania stronnictw trzymane były do ostatniej niemal chwili w tajemnicy. Pisma warszawskie piątkowe wyliczają cały szereg kandydatów na prezydenta, ale urzędowo zgłoszona została tylko jedna kandydatura marszałka senatu Trąmpczyńskiego. Przeciwko niej występuje cała lewica, uważając ją za „prowokację"!!

Stanowisko witosowców do ostatniej chwili było niewyraźne. Klub ten oświadczył, że kandydatury Trąmpczyńskiego w żadnym razie nie poprze, że kandydatury Witosa nie stawia, a jednocześnie organ tego stronnictwa „Piast" ogłosił, że jedynym poważnym kandydatem na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej jest Witos.

Pozatym wymieniano kandydatury: Narutowicza, Sosnkowskiego, a w ostatniej chwili wypłynęła kandydatura Ponikowskiego, jako kompromisowa.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie mamy jeszcze wieści z Warszawy, jakie kandydatury zostały zgłoszone urzędowo, rzeczą jednak jest pewną, że na wybór wpłynie rozstrzygająco stanowisko klubu Witosa, bez którego ani prawica, ani lewica nie zdobędą potrzebnej większości.

Ze względów technicznych wynik wyboru prezydenta dajemy w „Ostatnich telegramach".

Straszna klęska drożyzny.

Paskarstwo hula, rząd je popiera!

Sosnowiec, 10 grudnia.

Już nie codziennie, ale co godzina, niemal ceny artykułów pierwszej potrzeby idą w górę. Drożeje chleb, mąka, jaja, masło, mięso; drożeje ubranie, obuwie i bielizna.

Ceny w oknach, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmieniają się z godziny na godzinę. A my patrzymy na to bezradnie i pytamy, kiedy się to skończy!

Mała nadzieja. Metody, stosowane przez obecnych kierowników naszego skarbu pp. Jastrzębskiego i Fajansa, z których pierwszy jest jednocześnie komisarzem nadzwyczajnym do walki z drożyzną, a drugi jego pomocnikiem, są tego rodzaju, że paskarze drzeć muszą, gdyż otrzymują w tym względzie wyraźną pomoc.

„Gazeta Warszawska" w nr. 344-ym pisze wyraźnie, że udzielane są wielkim przedsiębiorstwom młynarskim kredyty wielomiljardowe, które umożliwiają przetrzymywanie mąki i uprawianie paska na wielką skalę.

Poza tym stwierdzono, że obok wydawanych „legalnie" certyfikatów na wywóz żywności, wywóz ten odbywa się nielegalnie, ale bez zbytnich ceregieli i przeszkód przez wszystkie granice Polski.

W jednym tylko dniu przyłapano w Gdańsku 22 wagony kolejowe z żywnością, przeznaczoną na wywóz do Niemiec.

Pocieszmy się jednak, że ta orgja paskarstwa nie skończy się tak prędko, gdyż organ witosowców „Piast" twierdzi, że produkty spożywcze są naogół zbyt tanie.

P. senator Średniawski, oblicza na łamach „Piasta" ceny towarów we frankach i dochodzi do przekonania, że tylko ceny masła i jaj zbliżają się do równi złota. Ceny mleka i zboża dochodzą zaledwie do połowy, ziemniaki do jednej czwartej, a ceny bydła do jednej trzeciej przedwojennej wartości.

Być może. Nie będziemy się sprzeczać z p. senatorem. Ale czemu to pan senator nie napisał i nie obliczył, że podatki, płacone przez włościan, a przeliczone na franki, są dwadzieścia razy niższe, niż przed wojną? Przecież właśnie ta okoliczność nie pozwala na wyrównanie budżetu i obniża wartość marki polskiej, a w następstwie sprowadza drożyznę.

Mimo wszystko sądzimy, i je-

steśmy pewni, że orgja paskarska skończy się niebawem. Pierwszą troską nowego rządu musi być ukrócenie apetytów paskarzy, którzy obecny czas przejściowy wyzyskują w haniebny sposób na swoją korzyść i drą skórę z ludności, licząc na bezkarność.

(d.)

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 9 grudnia.

Zabiegi Cziczerina, by za wszelką cenę niedopuścić w sprawie demilitaryzacji cieśnin dardanelskich do zgodnego wystąpienia sprzymierzonych, spełzły na niczym. Mussolini, mimo poufnych konferencji z Krassinem, przyłączył się do oświadczenia ententy, złożonego onegdaj w Lozannie, a domagającego się wolności i rozbrojenia cieśnin.

Po załatwieniu tej sprawy, będącej jednym z najważniejszych problemów konferencji lozańskiej, kierownicy polityki sprzymierzonych udali się do Londynu, gdzie wczoraj, zgodnie z zapowiedzią rozpoczęły się obrady, dotyczące kwestji odszkodowań niemieckich. Od wyniku tych obrad zależy, czy ententa dojdzie do porozumienia co do formy i terminu poszczególnych rat odszkodowania, jak też w sprawie ewentualnego moratorjum dla Niemiec, czy też konferencja pozostawi każdemu z państw zainteresowanych wolną rękę w wyborze taktyki względem Niemiec.

Pomimo pewnych sympatji, którymi się niemcy cieszą w Anglji, zwłaszcza w kołach handlowych, przypuszczać należy, że tym razem rząd angielski zajmie w sprawie odszkodowań stanowisko zgodne z żądaniami francuskimi, zmierzającymi do stanowczego i ostatecznego położenia kresu dalszym matactwom niemieckim.

H.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Polskie władze celne na obszarze wolnego m. Gdańska trafiły na ślad rozwiniętego na szeroką skalę przemytnictwa środków żywności z Polski przez Gdańsk zagranicę, przedewszystkiem zaś do Niemiec.

— W Małopolsce wschodniej ogłoszono pobór do wojska mężczyzn urodzonych w 1900 lub 1901 r. bez względu na przynależność wyznania i narodowości.

— Sekretarjat generalny delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich, komunikuje, że w sprawie konwencji sanitarnej polsko-niemieckiej strony doszły do porozumienia. Tekst konwencji został ustalony.

— Wobec prawdopodobnego przegrania sprawy o Kłajpedę w Paryżu, Kowno wysuwa obecnie żądanie, aby do Litwy kowieńskiej przyłączono przynajmniej cały obszar kłajpedzki z wyjątkiem miasta i portu.

— Rząd niemiecki pragnie podjąć bezpośrednie pertraktacje z koalicją aby uzyskać międzynarodową pożyczkę, a pozatym przyczynić się ze swej strony do zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej.

— Prezydent Stanów Zjednoczonych, Harding, polecił kongresowi złagodzenie ustawy imigracyjnej.

—Rząd angorski zawiadomił przewodniczących związków chrześcijańskich, iż wszyscy chrześcjanie korzystać będą w Turcji z takich samych praw i przywilejów, co i Turcy i że mogą bez żadnej obawy pozostać w granicach Turcji.

— Paryscy komuniści mają zamiar urządzić wielką demonstrację przeciw Mussolini'emu podczas jego pobytu w Paryżu. Komitet wykonawczy partji komunistycznej i komitet wykonawczy syndykalistów odbyły posiedzenie, na którym zajmowano się przygotowaniami do tej demonstracji. Policja paryska wydała wszelkie zarządzenia dla zabezpieczenia osoby Mussolini'ego.

Sprawa polsko-gdańska.

Gdańsk, 8 grudnia.

„Dziennik Gdański" omawia w numerze wczoraj. przyjętą przez sejm gdański ustawę wyjątkową, dotyczącą ograniczeń przy nabywaniu nieruchomości w Gdańsku. Ustawa ta — zaznacza dziennik — zwraca się właściwie przeciwko polakom. Sprzeciwia się ona obowiązującym aktom międzynarodowym, regulującym stosunek Gdańska do Polski.

Mussolini wobec robotników.

Medjolan, 8 grudnia.

Mussolini oświadczył na zebraniu metalowców, że rząd nie jest usposobiony wrogo dla proletarjatu, lecz jest tylko przeciwnikiem błędnej ideologji. Mussolini, który sam pracował przez 20 lat, jako murarz, uznaje w zupełności, że robotnik jest duszą narodu, i z tego powodu zadaniem rządu jest obrona interesów robotników Nie zamierza on uprawiać polityki awanturniczej, lecz bronić się zamierza przeciwko polityce rezygnacji. Dla osiągnięcia światowego stanowiska konieczna jest dyscyplina wewnątrz kraju.

Z konferencji lozańskiej.

Lozanna, 8 grudnia.

Delegacja francuska, angielska i włoska przedstawiły komisji spraw terytorjalnych i militarnych dokumenty, dotyczące demilitaryzacji cieśnin morskich. Dokumenty te zawierają między innymi następujące propozycje: demilitaryzacji ulegają obydwa wybrzeża Dardaneli i Bosforu w określonych granicach, dalej wszystkie wyspy morza Marmara, na morzu Egiejskiem wyspy: Samitrace, Lemnos, Imbros i Tenedos. W miejscowościach tych nie wolno będzie utrzymywać sił zbrojnych z wyjątkiem policji i żandarmerji. Zdemilitaryzowane wody nie mogą służyć za punkt oparcia dla łodzi podwodnych. Garnizon Konstantynopola liczyć może najwyżej 10.000 ludzi.

„Preparandy nauczycielskie."

Preparandy nauczycielskie stanowią typ szkół, mało stosunkowo znany społeczeństwu, gdyż powstały one niedawno, mianowicie dopiero przed kilku laty. Celem tych szkół jest dostarczanie seminarjom nauczycielskim jaknajlepszych pod względem umysłowym i moralnym kandydatów i kandydatek, a więc przyczynienie się do wytworzenia twórczego stanu nauczycielskiego szkół powszechnych. Naturalnie, seminarja mogą być i są zasilane także przez szkoły powszechne, ale ponieważ ideał 7-klasowej szkoły powszechnej, naprawdę powszechnej, dopiero zaczyna być tu i owdzie realizowany, przeto zakładanie i istnienie preparand jest sprawą bardzo aktualną i bardzo celową.

Preparandy starają się o specjalne warunki, odpowiadające celowi, jaki sobie postawiły. Przy przyjmowaniu nowych uczniów i uczenic w preparandach zwraca się uwagę nietylko na cechy umysłowe i zapas wiedzy, ale przedewszystkim na wartość moralną kandydatów. Preparandy są to bowiem szkoły, w których na wychowanie kładzie się specjalny nacisk na każdym kroku. Głównym środkiem, ułatwiającym nauczycielstwu wychowawcze oddziaływanie na młodzież jest bursa, istniejąca przy każdej preparandzie i odznaczająca się tym, że ma ona nietylko dostarczać młodzieży mieszkania i wiktu, ale przedewszystkim być terenem wychowawczym. Nauczycielstwo preparand mieszka również zawsze przy bursie, ażeby móc całkowicie oddać się pracy wychowawczej.

Ktoby chciał bliżej zapoznać się z celem preparand i ze środkami wiodącymi do tego celu, z całym tym bujnym życiem, jakie wre w tych ogniskach wychowawczych, niech przeczyta książkę p. t. „Preparandy nauczycielskie", wydaną w r. b. przez ministerjum w. r. i o. p. (skład główny w książnicy polskiej towarzystwa nauczycieli szkół wyższych). Ciekawa ta książka składa się z dwuch części: mniejszej urzędowej o charakterze bardziej syntetycznym i większej nieurzędowej, zawierającej szereg artykułów, rozprawek i obrazków, napisanych przez poszczególnych nauczycieli i nauczycielki preparand, a rozwijających większość zagadnień z życia tych szkół; znajdują się w niej także ciekawsze artykuliki z pisemek uczniowskich, wydawanych w preparandach, urozmaicone bardziej charakterystycznymi ilustracjami. Jest to więc praca zbiorowa, poświęcona sprawom wychowania w szkole, a przedewszystkim wychowania dobrego, twórczego, ideowego nauczyciela, którego Polska tak bardzo potrzebuje.

Przysięga prezydenta.

W świątyni Pańskiej, z Bogiem twarzą w twarz,
Tobie, narodzie, składam oto śluby,
Ze nad całością kraju spełnię straż
Dla twojej sławy i dla twojej chluby.

I będę wiernie Państwa bronił praw,
Ze wróg twój zadrży jawny, czy ukryty;
Na gładkie wody z niebezpiecznych raf
Wprowadzę nawę Rzeczypospolitej.

Równy mi każdy, kto stąd wiedzie ród
I sprawiedliwość moim będzie celem.
Najwyższym władcą na tej ziemi lud,
Jam tylko pierwszym jest obywatelem.

A choćbym w trudzie bezustannym legł,
Słabość nie skruszy serca, ni ramienia,
Honoru twego będę zawsze strzegł,
Jak i godności Polskiego Imienia.

Drogi mi będzie każdy polski próg.
Każda o pomoc wyciągnięta ręka.
Tak mi dopomòż Przenajświętszy Bóg
I ta niewinna Syna Jego Męka.

Cwierk.

Kronika.

Kalendarzyk.

10 Niedziela.	Dziś 2 Adw. N. M. P. L. Jutro Damazego. Wsch. słońca 4. 07 Zach. „ 3. 58

Dzień pożyczki złotej. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom natychmiast wydać do podległych starostów telegraficzne polecenie o wzmożenie propagandy pożyczki złotej. W tym celu powinien być wykorzystany dzień niedzielny 10 grudnia, a mianowicie w wymienionym dniu starostowie powinni natychmiast zorganizować doraźne komitety propagandy, w których winny być reprezentowane wszystkie miejscowe sfery oficjalne, społeczne i duchowne. Komitety w dzień 10 grudnia powinny zorganizować wiece na temat ekonomicznego odrodzenia państwa i rzucić hasło oszczędności w wydatkach świątecznych na rzecz pożyczki złotej. Komitety doraźne mają się zebrać ponownie w dniu 17 grudnia i na podstawie wykazów kas skarbowych wyjaśnić, jak oddziaływała urządzono przez nie propaganda na rzecz pożyczki i sprawozdania takie przedstawić ministerjum.

Pomoc dla akademików. W Dąbrowie Górniczej ukonstytuowało się stałe koło niesienia pomocy młodzieży akademickiej. Celem nawiązania bliższego kontaktu z młodzieżą akademicką oraz uzgodnienia akcji z innymi organizacjami, na publiczne zebranie dyskusyjno-propagandowe na dn. 10.XII r. b. zaproszono z Warszawy przedstawiciela centrali akademickich bratnich pomocy.

W sprawie wyjazdu górników do Francji zwraca się uwagę interesowanych na korzystną konjunkturę w bieżącym miesiącu. Zapotrzebowanie górników w miesiącu grudniu jest bardzo wielkie. Transporty, odchodzące z Oświęcimia, przewożą górników bez kosztów aż na miejsce pracy. Wszyscy już przyjęci, a którzy spóźnili się na wyznaczone im transporty, umieszczeni będą również na liście odjeżdżających w bieżącym miesiącu. Nowo zgłaszających się zapisują państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Ze względu na bliskie zmiany organizacji delegacji komitetu kopalni francuskich wszystkie transporty będą wstrzymane z dniem 20 grudnia aż do odwołania.

Bal na kolonje letnie. Komisja dochodów niestałych, utworzona przy zarządzie towarzystwa kolonji letnich, chcąc zebrać jaknajliczniejsze fundusze na wzmocnienie i rozszerzenie skutecznej akcji w przyszłym sezonie letnim dla podniesienia stanu zdrowotnego dziatwy Zagłębia przystąpiła do przedwstępnych czynności organizatorskich dla urządzenia balu na kolonje letnie, który odbędzie się dnia 5-go I. 1923 r. w salach teatru zimowego w Sosnowcu.

Grono naszych pań i panów, znanych w sferach miejscowych towarzystwa i z działalności społecznej — zorganizowane w komitet balowy dokłada usilnych starań, aby bal spełnił pokładane nadzieje i cieszył się powodzeniem, tak pod względem finansowym, jak i atrakcji samej zabawy, na którą się mają złożyć liczne stylowe i artystyczne niespodzianki.

Z rady m. Będzina. Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dnia 12-go grudnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali posiedzeń magistratu. Posiedzenie będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków, jako odbywające się w drugim terminie.

Porządek dzienny:

1). Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia.

2). Wniosek w sprawie zamiany gruntów między własnością p. Piekarskiego a miejską.

3). Wniosek w sprawie zamiany gruntów między Hendlem i Ruchlą Szturnerami, a miastem przy łaźni.

4). Sprawa odstąpienia gruntu na rozszerzenie ul. Zawale przez Nuchima Ledermana.

5). Sprawa podwyżki płac pracownikom miejskim.

6). Ustalenie przepisów o czasie otwierania i zamykania zakładów handlowych w Będzinie.

7). Sprawa przejęcia dróg państwowych w obrębie Będzina na utrzymanie miasta.

WALKA O MILJONY.

179.

— Dlaczego? ciekawym...—zawołał gniewnie Loiseau. — Mnie się to podoba... i dosyć! Gdyby pójść nie chciała, zostanie w domu... i rzecz skończona.

Sprzeczka zdawała się być nieunikniona. Przeciął ją Misticot, zwracając rozmowę na inny przedmiot.

Wiktoryna przyśpieszała wydawanie śniadania.

— Dlaczego się tak śpieszysz? zawołał Eugenjusz; — mam całą godzinę czasu przed sobą.

Śniadanie ukończyło się wreszcie. Młoda kobieta podała kawę.

— No... a teraz uregulujmy nasze rachunki — ozwał się Misticot; — wszakże w tym celu przybyłem.

— Żądasz odemnie pieniędzy, czy też przynosisz mi takowe?— —pytał introligator.

— Przynoszę ci je.

— Brawo! A ile?

— Dwadzieścia siedem franków. Oto są wraz ze szczegółowym rachunkiem, ile na co wydałem. Chciej sprawdzić... proszę.

To mówiac, chłopiec położył na stole pieniądze i arkusz papieru, pokryty cyframi.

— Głupstwo!... Chcesz, żebym sprawdzał... po co... dlaczego? — zawołał Eugenjnsz; — czyliż ci nie wierzę? Oddaj to, jeśli chcesz, młodej gospodyni, ona ma kasę u siebie. Biorę z tych pieniędzy tylko siedem franków.

— Na co ci one są potrzebnemi?—pytała Wiktoryna.

— Jakto... na co mi potrzebne? —powtórzył niecierpliwie Eugenjusz — to ciebie nie obchodzi. Dość, że potrzebne... i kwita! Chciałabyś może zostawić mnie bez grosza? Nie!... to nie nastąpi nigdy.

Wiktoryna powstrzymała łzy, biegnące jej do oczu i w milczeniu położyła siedem franków przed Eugenjuszem, który je schował do kieszeni.

— No... a teraz, kuzynie Pawle, iść trzeba do warsztatu...— wyrzekł, powstając. — Zarządzający nasz nie żartuje... Jest to człowiek bardzo surowy.

— Ja wracam do biura—odrzekł urzędnik; — wyjdziemy razem. Kuzynko — dodał, zwracając się do kwiaciarki—pamiętaj, że oczekiwać na was będziemy z obiadem u siebie w nadchodzącą niedzielę.

— Ależ...—odparła Wiktoryna — ja jeszcze nic nie wiem.

— Tak... tak!—ozwał się Loiseau—przybędziemy napewno. O piątej zobaczycie nas u siebie. A teraz, żono, do widzenia.

Tu pocałował ją w czoło.

— Gdybym nieco później powrócił — dodał — nie gniewaj się, proszę... wykończam w warsztacie pilną robotę.

— Zatem do widzenia kuzynko w niedzielę... — rzekł Paweł, podając rękę Wiktorynie.

— A toż co, u czarta?—zawołał introjigator, śmiejąc się głośno. — Ceremonjalne pożegnanie, jak między obcymi. Nie cierpię podobnej etykiety. Kuzyn kuzynkę uścisnąć powinien. Dalej więc, Pawle... bez ceremonji!

Wiktoryna pobladła.

Odmówić, było to wywołać tłumaczenie. sprzeczkę, czego jak najstaranniej uniknąć jej należało. Zamiast więc cofnąć się, jak to miała uczynić, pochyliła twarz ku Pawłowi Beraud.

Płonące jego usta dotknęły jej policzka. Zadrżała.

— Brawo! — zawołał Loiseau, klaszcząc w dłonie; — ot! to... aż miło!

Misticot uścisnął rękę Wiktoryny ze wzruszeniem.

— Do widzenia — rzekł—pani Loiseau. — A pochyliwszy się ku niej, dodał z cicha: — Odwagi... odwagi!

Poczem wyszedł za obydwoma mężczyznami.

Kwiaciarka, zostawszy samą, upadła na krzesło, łzy twarz jej zalały.

— Boże miłosierny!...—szepnęła; — na jakież cierpienia narażoną jestem. Czyż znajdę siły do ich podźwignięcia... do obronienia się temu nikczemnikowi? Czyż nie należy mi raczej wyznać wszystkiego?

I zadumała się. łzy ocierając.

Loiseau, uszedłszy kilka kroków z kuzynem i Misticotem, zatrzymał się na ulicy.

— Nie idziesz z nami? — zapytał chłopca.

— Nie! i gdybym był na twojem miejscu, wiem cobym uczynił.

— No... cóż takiego? ty... szklanko orszady...

— Odłożyłbym ten spacer dzisiejszy na niedzielę.

d. c. n.

8). Wybór komitetu rozbudowy miasta.

9). Oznaczenie gruntów, potrzebnych na rozbudowę miasta i wniosek do gł. urzędu ziemskiego o przekazanie ich miastu.

10). Statut o miejskim podatku szkolno-szpitalnym na r. 1923 i dalsze lata.

11). Statut o miejskim podatku od zwierząt domowych, przewożonych lub przepędzanych i poddanych ubojowi w Będzinie.

12). Statut o miejskim podatku na opiekę społeczną.

13). Statut o podatku od ziemi ornej, ogrodów i łąk na r. 1923.

14). Statut o komunalnym podatku konsumcyjnym od spirytusu, wyrobów i przetworów spirytusowych i wszelkiego rodzaju win.

15). Wniosek o podwyższenie stawki podatku konsumcyjnego od węgla.

16). Wniosek o podwyższenie stawek podatku komunalnego od ładunków kolej.

17). Wniosek o podwyższenie podatku od piwa.

18). Wniosek w sprawie podwyżki kredytu na oczyszczenie lokali szkolnych.

19). Sprawozdanie delegata komitetu przeciwalkoholicznego.

Nabożeństwo. W niedzielę dnia 10 b. m. w kościele ewangielicko-augsburskim w Dąbrowie odbędzie się nabożeństwo, odprawione przez ks. pastora Tytza z Kielc, na które o liczne przybycie uprzejmie uprasza zarząd parafji.

Z Lutni. W d. 12 grudnia, t.j. we wtorek o godz. 7-ej wiecz. w 1-ym terminie. a o godz. 8-ej w terminie 2-im odbędzie się zebranie ogólne członków tow. „Lutnia" w Sosnowcu.

Z powodu choroby dyr. Powiadowskiego zastąpi go dyr. Obuchowicz, który prosi o przybycie na pierwszą lekcję w dn. 13 b. m., t. j. we środę.

Zarząd towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie Górniczej zawiadamia członków t-wa, że dnia 10 grudnia rb. odbędzie się w lokalu t-wa, obok kościoła, o godz. 2-ej po poł. ogólne zebranie członków, celem obrad nad sprawą statutu.

Niedziela wywiadowcza. W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 10 i pół rano w gimnazjum im. E. Plater (Małachowskiego nr. 5) odbędzie się „niedziela wywiadowcza", celem poinformowania rodziców o postępach w nauce i sprawowaniu uczenic. Rodzice uczenic klasy czwartej i piątej proszeni są o przybycie od godziny 9 rano.

Jak się bada środki żywnościowe. Niedawno zamieściliśmy nadesłany nam przez starostwo komunikat, iż z polecenia min. zdrowia państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Krakowie przystąpi w powiecie będzińskim do rewizji targów, sklepów i t. p. zakładów.

Rzeczywiście, w tym tygodniu zjawił się w komisarjacie policyjnym w Dąbrowie jakiś jegomość, który złożył papier urzędowy, iż wspomniany powyżej zakład deleguje inspektora, Tadeusza Wroniewskiego, do przeprowadzenia w Dąbrowie tych rewizji i prosi o udzielenie mu asysty policyjnej przy wykonywaniu czynności.

Po wyjściu na miasto, p. inspektor wstąpił najpierw do znajdującej się obok komisarjatu fabryki cukierków, którą po krótkich oględzinach chciał zapieczętować, ale ulegając jednak prośbom właścicielki, zamiaru zaniechał.

Następnie p. inspektor obszedł wszystkie niemal sklepy i składy z napojami alkoholowymi i w każdym zabierał po kilka butelek, jakoby dla dokonania badań w Krakowie, nie wydając żadnych pokwitowań.

W jednym ze sklepów jegomość ów zażądał tylko jednej butelki wódki i oświadczył właścicielowi. że zabiera ją na pamiątkę.

Kiedy już waliza p. inspektora wypełniła się szczelnie, rewident przerwał czynności, udał się na dworzec kolejowy i odjechał do Krakowa.

Cała sprawa wygląda ogromnie zagadkowo, gdyż badać wódkę można na poczekaniu, bez narażania właścicieli na straty, następnie zaś i pismo, złożone w komisarjacie, przedstawia duże wątpliwości, albowiem nie posiada pieczęci, lecz tylko podpis dyrektora i w liście tym zakład powołuje się na jakąś austrjacką ustawę, u nas nie obowiązującą.

Prawdopodobnie policja zajmie się wyświetleniem tej sprawy i zbadaniem, jakie znaczenie miała rzekoma rewizja tylko sklepów wódczanych, w których zabierano litrowe próbki na pamiątkę.

Pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Stare Macki powstał pożar w zabudowaniach Jana Jury. Spłonęła stodoła ze zbożem. Straty wynoszą półtora miljona mk. Ponieważ istnieje podejrzenie podpalenia, władze policyjne prowadzą dochodzenie w celu wykrycia podpalacza.

Węglarze. Za kradzieże węgla zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej obywatele sosnowieccy: Wincenty K., Eugenja N., Stanisława S. i Genowefa N.

Stara sprawa. Jeszcze w marcu 1921 r. mieszkańcy wsi Gniazdowa: Wł. Cesarz i Franc. Zak przeprowadzili przez b. granicę śląską konia. W ciągu kilkunastu miesięcy ukrywali się przemytnicy i władze nie mogły dopełnić formalności przy spisaniu protokułu. Przed kilkunastu dniami przemytnicy stewili się do protokułu. Po załatwieniu formalności sprawę o przemytnictwo konia skierowano na drogę sądową.

Ładny synalek. Zamieszkały przy ul. Wysokiej w Sosnowcu Henryk N. podczas kłótni ze swym ojcem Piotrem, butelką od piwa rozbił mu nos i został pociągnięty do odpowiedzialności.

Także przemysłowiec. Jan W. z Kielc wiózł do Sosnowca pociągiem 100 klg. mosiężnych części od pocisków. W drodze został zatrzymany z towarem. Zródła pochodzenia i nabycia towaru „przemysłowiec" nie mógł, czy też nie chciał wskazać. Osadzono go pod kluczem, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Kradzieże. Przed kilku dniami Wolfowi Federmanowi przy ul. Sienkiewicza 11 skradziono kilkadziesiąt funtów mydła, wartości 180 tys. mk. Policja sosnowiecka kradzież tę wykryła i rodzinę z 6 osób aresztowała. Są to: Anna K., Walenty K. jej mąż, Andrzej K., Wojciech S. kuzyni pierwszych, oraz Władysław H. i Edward B. z Sosnowca. Wszystkich osadzono pod kluczem sprawę skierowano na drogę sądową.

— Z mieszkania Antoniego Niemczyka, Sosnowiec, Kuźnica 4, skradziono bieliznę, wartości 159 tys. mk.

— Na stacji Sosnowiec rad. za kradzież cukru z wagonu kolejowego został aresztowany Jan S., mieszkaniec Sosnowca.

Z teatru.

Dziś w niedzielę popołudniu o g. 4-ej po cenach zniżonych ukaże się po raz ostani „Soblokatorka", w której bezustanne wybuchy śmiechu towarzyszą gromkim oklaskom rozbawionej publiczności.

Premjera „Raju zamkniętego" dzisiaj ukaże się na wieczorowym przedstawieniu. Autorami tej farsy są Coulus i Henneguin, a tłumaczył ją jeden z najlepszych komedjopisarzów polskich, Włodzimierz Perzyński, co daje gwarancję wartości „Raju zamkniętego". Jak niesie wieść zakulisowa, ta czwarta w sezonie premjera w niczym nie ustąpi miejsca trzem pierwszym tak pod wzlędem wykonania, jak i dekoracyjnym. Specjalne dekoracje przygotował artysta-malarz Szymczyk. Dzisiejsza premjera budzi wielkie zainteresowanie.

„Raj zamknięty" w Dąbrowie grany będzie na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie w teatrze „Kometa". Przewyborna ta farsa w tłumaczeniu Wł. Perzyńskiego ma zapewnione powodzenie.

„Raj zamknięty" w Będzinie jako ostatnia nowość ukaże się w teatrze „Corso" w nadchodzący wtorek w wykonaniu artystów teatru sosnowieckiego.

„Raj zamknięty" w Sosnowcu ujrzy światło kinkietów po raz drugi w nadchodzącą środę.

„Gobelin" po cenach popularnych grany będzie w nadchodzący czwartek. Aktualna ta satyra cieszy się olbrzymim powodzeniem.

„Raj zamknięty" na Niemcach ukaże się w sympatycznej sali klubowej w nadchodzący piątek.

„Sublokatorka" w Granicy wystawioną będzie w nadchodzącą sobotę.

Uczta artystyczna nielada czeka naszą publiczność. Dyrektor Czarnecki otrzymał depeszę, że na propozycję się zgadzają, zaproszenie przyjmują wszechświatowej sławy tenor Stanisław Gruszczyński, primadonna opery warszawskiej Marja Mokrzycka. Franciszek Freszel, baryton opery warszawskiej, oraz Marjan Rudnicki kompozytor-kapelmistrz opery warszawskiej, którzy przyjadą w nadchodzący piątek i dadzą jeden wieczór operowy. Nazwiska mówią same za siebie.

Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

Nasze kina.

„Zacisze" Dziś i dni następne; „Pieczęć hańby", wielka tragedja życiowa w 6 aktach, w roli głównej najsłynniejsza tragiczka ameryk. Barbara Castleton. Rzecz dzieje się w Kanadzie.

„Zagłoba". Dziś i dni następne; czwarta serja p. t. „Bitwa na czarnej skale", potężny dramat w 6 aktach. W roli głównej Eddie Polo i Hugo Lubek.

„Momus" na Pogoni. Dziś i jutro ostatnia serja „Robinsona Kruzoe p. t. „Wyzwolenie".

Dlaczego chleb zdrożał?

Chleb zdrożał dlatego, że mąka zdrożała. Dnia 1-XII płaciliśmy za mąkę żytnią za 1 kilo 575 mk., więc za pięciopudowy worek mąki wypada 47,150 mk.; dostawa 1 tysiąc mk., zniesienie 200 mk., razem 48,350 mk. Chleb wagi 2 kilo sprzedawaliśmy po 1,080 mk. do 1,150 mk.

Dnia 4-XII mąkę płaciliśmy po 625 mk. za kilo, to jest za pięciopudowy worek mąki żytniej wypada 51,250 mk. dostawa i zniesienie 1,200 mk. razem wypada 52,450 mk. Chleb sprzedajemy po 1,200 mk. za kilo. Po powyższej cenie mąkę nabywamy w młynach sosnowieckich, natomiast w poza miejscowych młynach płacimy jeszcze drożej, gdyż za pięciopudowy worek 55 do 56 tys., a przy tej cenie mąki cena chleba wynosi do 1,250. Kupujemy tę mąkę dlatego, że jest to lepszy gatunek niż z młynów miejscowych i przy dużym zapotrzebowaniu brak jest wogóle mąki w tutejszych młynach i jesteśmy dzieleni, jak pp. młynarzom się podoba.

Na wagony nas nie stać, bo piekarze przy dzisiejszych skokach mają coraz to mniej mąki. Kredytować nikt z dostawców nie chce. Niektórzy piekarze już powypiekali, co mieli po 20, a nawet po 100 worków. Dziś każdy z nas musi kupować po jednym lub po dwa worki i nosić na plecach lub wozić na wózku każdodziennie. Urząd cechu piekarzy miasta Sosnowca prosi, by mu wskazano takie źródło, gdzieby można mąkę dostać jak najtaniej, to i chleb będzie sprzedawany taniej.

Urząd Cechu Piekarzy m. Sosnowca

J. Król.

Ostatn[illegible]gramy.

(I[illegible])

Prezydent Rzeczypospolitej obrany.

Donoszą nam telefonicznie w ostatniej chwili, że na prezydenta Rzeczypospolitej wybrany został

Gabrjel Narutowicz

289 głosami.

M. Zamoyski otrzymał 227 głosów. Resztę kartek oddano białych lub nieważnych.

Zgromadzenie narodowe.

Warszawa, 9 grudnia.

O godz. 12-ej min. 10 marszałek Rataj otworzył posiedzenie zgromadzenia narodowego i wezwał tych posłów i senatorów, którzy jeszcze niedopełnili ślubowania by je złożyli. Po tym akcie odczytał regulamin zgromadzenia narodowego i wezwał do podania kandydatów. P. Głąbiński w imieniu związku lud. nar. zgłosił kandydaturę Maurycego hr. Zamoyskiego, p. Dąbski w imieniu P. S. L. — St. „Wojciechowskiego, p. Woźnicki z Wyzwolenia"— Gabryela Narutowicza, p. Thon w imieniu bloku mniejszości — prof. Boduina de Courtenay, wreszcie p. Barlicki w imieniu P. P. S. —Ignacego Daszyńskiego. Sekretarz Sołtyk przystąpił następnie do wywoływania posłów z listy imiennej celem dokonania głosowania.

O godz. 2-ej m. 15 marszałek Rataj ogłosił wynik pierwszego głosowania, według którego głosowało ogółem 545 posłów i senatorów, 4 głosy unieważniono. Absolutna większość potrzebna do wyboru wynosiła 271 głosów M. Zamoyski otrzymał 222 głosów, Wojciechoswki 105, Boduin de Courtenay 103, Narutowicz 62, Daszyński 49.

Wobectego marszałek zarządza powtórne głosowanie. O godz. 3-ej m. 20 ogłoszono jego wyniki. Były one następujące: Zamoyski 228, Wojciechowski 152, Narutowicz 151, Boduin de Courtenay 10, Daszyński 1

Ponieważ i w tym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej ilości głosów przystąpiono do 3-go głosowania.

Dotychczas t j. do godz. 5-ej po poł. wynik głosowania nie jest znany.

Według powszechnego mniemania i to głosowanie nie da jeszcze. pozytywnego wyniku, którego spodziewać się należy dopiero podczas czwartego głosowania.

Będzie to wybór ściślejszy pomiędzy M. Zamoyskim a Wojciechowskim albo Narutowiczem.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 9 grudnia.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na Nr. 4.894852 zakupiony w P.K.O. w Warszawie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 9 grudnia

Dolary	— 17,350
Franki	— 1232
Funty szter.	— 79,100
Marki niem.	— 2.18
Kor. czeskie	— 546
„ austr.	— 25.5

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 9 grudnia.

Marki polskie	46.5
Dolary	— 8100.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 9 grudnia.

Marki polskie	47.5
Dolary	— 8100

Sosnowiec, 9 grudnia.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 2—2.15.

Wyprzedaż sezonowa

po starej cenie, okrycia damskie, futrzane palta i różne kołnierze futrzane od 15 tys. mk.

Firma „EKONOMJA“ 6578

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 2.

Zarząd T-wa „LUTNIA“ w Sosnowcu

zawiadamia swych członków, że w dniu 12 grudnia r. b. odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

w pierwszym terminie o godzinie 7 wiecz. 6591
w drugim „ „ „ 8 wieczorem.

W dniu 16 grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem w I-szym i o 9 w II-gim terminie w sali szkoły powszechnej Nr. 9, Dytlowska Nr. 2, odbędzie się

likwidacyjne ogólne zebranie

członków „Gospody Mieszczańskiej“. 6573

ZARZĄD.

Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu

ogłasza, iż w dniu 13 grudnia b. r. o godzinie 10 rano na folwarku **Gzichów przystąpi do sprzedaży**

8-miu koni z publicznej licytacji.

7596

Poszukuje się w Sosnowcu lub Będzinie lokalu

nadającego się dla fabryki z przyległym gruntem do 1 morga celem kupna ewentualnie wydzierżawienia na dłuższy czas. 6588

Pośrednicy niewykluczeni.

Wiadomość do administracji niniejszego pisma pod „Fabryka“.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„ESPER“

Będzin, Kołłątaja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny

firmy „AUTOMOBILES BERLIET“

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET“. Skład fabryczny francuskich i amerykańskich masywów opon i dętek

firmy „BERGOUGNAN“

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

6201—11

W niedzielę 10 grudnia b. r. o godz. 3 popołudniu odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych w Pogoni. ulica Marjacka Nr. 1.

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE 6544

członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców m. Sosnowcu

Porządek dzienny zebrania:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie władz, 4) przyjęcie nowego statutu, 5) wybory władz, 6) Wnioski władz i członków.

Stowarzyszenie lokatorów m. Sosnowca 6545

zwołuje

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

w lokalu własnym ul. Piłsudskiego Nr. 8 na dzień 10 grudnia rb. t.j. w niedzielę o godz. 3 po poł. w pierwszym terminie i tegoż dnia o godz. 4 po poł. w drugim terminie.

Wejście na salę za okazaniem legitymacji.

BACZNOŚĆ — Nie psuć towaru lecz udać się do znanej firmy — BACZNOŚĆ

M. BERGMAN, Sosnowiec, ulica Modrzejowska 15,

która przefasonowuje i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne na najnowsze modele. 6428-8-2

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres swej działalności, przefasonowując i farbując ze zwyczajnego kapelusza pół plusz tak zw. welur. Więc aby nie wprowadzić w błąd ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli aby uważała na dokładny adres firmy:

M. Bergman, Modrzejowska 15, wejście z Targowej (w bramie)

UWAGA. **Jedyna w Zagłębiu,** UWAGA.

chrześcijańska pracownia gorsetów

St. CHORZELSKIEJ, Sosnowiec, ulica Piłsudskiego Nr. 14.

POLECA: gorsety, pasy zdrowia, zalecane przez doktorów ginekologów (pasy pooperacyjne i na poważny stan), jak również pasy rupturowe i nerkowe, biustonosze.

Wszystko według ostatnich modeli francuskich.

5401-3

PIERWSZE ŹRÓDŁO TANIOŚCI!

NIECH WIEDZĄ WSZYSCY!!!

Kto nie kupuje ubiorów męskich w Spółdzielni, ten przepłaca 30—40 proc. i nie jest elegancko ubrany.

Niechaj każdy zamierzający kupować ubiory męskie

uprzednio odwiedzi Spółdzielnię

celem osobistego przekonania się co do gatunku i cen, bez obowiązku kupna.

Na składzie stale wielki wybór

eleganckich ubrań, palt kimonowych, angielskich: luźnych i wciętych, wykonane precezyjnie podług najnowszych żurnali, tudzież bekieszy, kurtek i t. p.

Spółdzielnia majstrów krawieckich

BĘDZIN, Kołłątaja Nr. 5.

6052

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE!

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy pokój z kuchnią zaraz do sprzedania. Wiadomość Piłsudskiego 86. Gaździński. 6496-1

Beczki różne po oleju, smarze, nafcie i benzynie w każdej ilości kupuje skład benzyny olejów F. Klepfisza w Sosnowcu, Nowokościelna obok dworca Dęblińskiego. 6496-8

Do sprzedania lis żywy młody samiec. Wiadomość Cukiernia Warszawska w Sosnowcu. 6522-1

MASZYNY SINGERA najnowszy system nowe za bezcen do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze“. 6546-2

Do sprzedania 2 pary łóżek dębowych, fotel bujany kolebka. Wiadomość ulica Czysta nr. 3. Zakład stolarski. 6547-2

Pietruszka ładna pud 6 tysięcy marek, najmniejsza sprzedaż pół puda. Szlachetka Wiejska 12. 6535-1

Sprzedam 50 akcji „Piasta“. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 6556-1

Sklep do sprzedania z przyrządami mleczarni lub z ustępnym. Sklep w dobrym punkcie z 3 ubikacjami sklep, pokój i kuchnia. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 6499-1

Do sprzedania łóżka żelazne angielskie z ozdobami niklowemi. Pogoń, Florjańska 12 oficyna. 6597-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie, Pogoń ul. Ciepła nr. 9. 6575-2

Kilkadziesiąt skrzyń sprzedam okazyjnie. Józef Hlawski Sosnowiec, 3 Maja 4. 6590-3

Biblioteczkę pierwszorzędnej roboty sprzedam, stolarz g. 2—7. Renardowska 9. 6604-1

Sprzedam urządzenie fabryki mydła. Dąbrowa 3 Maja 27. Rycombel. 6601-1

Kupuję maszyny używane: automobile pasażerskie i ciężarowe, lokomobile, silniki parowe i motory naftowe. Wiadomość Dąbrowa 3 Maja 27. Rycombel. 6600-1

Jest do sprzedania kufer duży okuty, beczka dębowa duża, butelki rozmaite i do wody sodowej, waga decymalna na 250 kg. i rozmaite sprzęty sklepowe. Wiadomość „Iskra“. 6603-1

Pianino zagraniczne, fortepian używany, rolwaga, wóz rekwizycyjny strażacki, panorama. automat samogrający z motorem elektrycznym o sile jednego konia. sprzedam Będzin Kołłątaja 30. Barenblat. 6609-1

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Potrzebna praczka do pralni Dekierta 2, tamże ½ skrzypce z nutami do sprzedania. 6576-1

Pianista (pianistka) i skrzypek rutynowani potrzebni. Zgłoszenia do kina „Odeon“ Dąbrowa. 6607-1

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Monter — mechanik z wieloletnią praktyką znający się na maszynach: parowych, benzynowych, ropowych i elektrycznych wysokiego i niskiego napięcia. Prowadzi warsztaty mechaniczne . odwodnienie kopalń zatopionych. Posadę zmieni od zaraz. Oferty pod „Monter—mechanik“ „Iskra“ Będzin. 6530-2

Poszukuje posady bufetowej ewent. ekspedjentki sklepowej. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 6531-1

Szofer—mechanik poszukuje posady od zaraz. Adres; Józef Kuchta, mechaniczne warsztaty Słotwina, Małopolska, 6568-3

W średnim wieku osoba inteligentna i zdolna gospodyni poszukuje posady, znająca się na kuchni i gospodarstwie. Sosnowiec ul. Czysta nr. 1 u p. Wilant. 6595-1

Majster mechanik z wykształceniem technicznem, praktyką zagraniczną i krajową jako kierownik warsztatów mechanicznych poszukuje pracy w solidnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do biura ogłoszeń J. Hlawski w Sosnowcu pod T.M.O. 6589-2

Buchalter korespondent polsko—niemiecki zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Iskry“ pod „Korespondent“. 6593-2

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju kawaler w okolicach Sielca. Piśm. oferty „Iskra“ W. B. 6491 2

Inteligentna panienka poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie, tylko u izraelitów. Wiadomość Sosnowiec ul. Targowa 6. Kaufman. 6524-1

Poszukuje pokoju w Będzinie z meblami lub bez, dobrze zapłacę. Zawiadomić gimnazjum Krzymowskiej. 6574-1

ROZNE.
50 mk. za wyraz.

Pierwsza Polska pracownia cholewek, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kamasznictwa. Wykonanie eleganckie. Sosnowiec ul. Czysta nr. 9. A. Kowalski. 6154-2

Przyjmuje do szycia: bieliznę damską, męską, dziecinną i pościelową od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Posiadam najnowsze fasony. Marja Wicherska, dwór Sielce nr. 4. 6350-3

Ważne dla dam! Został otworzony zakład fryzjerski dla dam i manicure przy ul. Targowej nr. 13. Regina Rafałowicz. 6242-1

Najmilszym podarunkiem na gwiazdkę jest portret artystycznie wykonany z fotografji. Wykonuje tanio, dobrze i szybko znany zakład portretowy Lazara, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14. 6390-5

Buchalter sporządza bilanse przyjmie zajęcie stałe lub godzinowe. Oferty „Starszy buchalter“ „Iskra“ Sosnowiec. 6509-3

Zgubiono w sobotę laskę pamiątkową jadąc z cegielni p. Wieczorka na Pogoń. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrócenie takowej za nagrodą na ul. Marjacką nr. 8, parter. 6696-2

Jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia kołder. A. Brożyna Sosnowiec Warszawska 6. Poleca duży wybór kołder jedwabnych, wełnianych satynowych w różnychkolorach. Przyjmuję do przeróbki stare kołdry. Ceny konkurencyjne. Robota solidna. 6529-1

Zaginął patent na skup karbidu wydany przez urząd skarbowy w Sosnowcu ns imię Józefa Łączkowskiego który unieważnia się. 6562-2

Student fizyko—matematyki udziela lekcji. Oferty do „Iskry“ Sosnowiec pod „Matematyka“. 6557-2

Pracownia kuśmierska wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśmierstwa wchodzące: futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, lisy, różne kołnierze i mufki podług najnowszej mody. Reparacja przeróbki i futrzne czapki po cenach przystępnych. M. Rozental, Sosnowiec Modrzejowska 8, parter. 6205-2

Krawcowa poszukuje szycia po domach, przyjmuje również robotę u siebie, szyje bieliznę damską i dziecinną. Dąbrowa, Czarnadroga nr. 10, m. 25. 6566-1

Daję lekcje do klas I i II. Wiadomość Kaliska 28 w sklepie. 6571-2

Przybłąkał się pies duży, żółty mieszaniec wilczur. Jest do odebrania za zwrotem kosztów, Pogoń, ul. Staro-pogońska nr. 41. 6580-1

Zaginęła suczka młoda, rasy foksterjer, biała na pyszczku i koło ogonka łatki czarne. Proszę o odprowadzenie za nagrodą ul. Piłsudskiego nr. 14. II p. Puchniewska. 6598-2

Przyjmujemy garderobę do sprzedania. Wyprawiamy różne skórki. Sosnowiec 3 Maja 10. Molicki. 6581-1

Udzielam lekcji matematyki i przyrodoznastwa. Wiadomość w Iskrze. 6587-3

W przejeździe z Częstochowy do Sosnowca dn. 29 listopada została skradziona walizka ręczna w której się znajdował dyplom na nazwisko Lejzor Szenwald, wydany przez Zgromadzenie fryzjerów w Sosnowcu. Ktokolwiek by wiedział o tej kradzieży upraszam o wiadomość za nagrodą 15 tys. mk. Sosnowiec. Lejzor Szenwald, Nowopogońska 29. Zakład fryzjerski. 6594-1

Zdolna manicurzystka przyjmuje do manicure po przystępnych cenach. Sosnowiec, Kołłątaja 10 na piętrze. 6608-1

Manicure wykonuje i przyjmuje od godz. 10 i p. p. od 3—7 p. p. a także poza domem. Sosnowiec, Piłsudskiego 68, II p. 6605-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Franusowi Bronisławowi dn. 10.V 1922 r. skradziono portfel z tymczasowem zaświadczeniem demobilizacji wydanym przez PKU. Będzin . dowód osobisty wydany przez gm Olkusko—Siewierską. Skradzione dokumenty niniejszym ogłoszeniem unieważnia się. 6493-1

Eleonora Kurpios zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 6521-1

Feliks Konieczko zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Skrzediec. 6520-1

Józef Szwed zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Moskarzów. 6506-2

Ludwik Kaczmarczyk zgubił kartę zwolnienia wydana przez 2 pułk szwoleżzrów Rokitniańskich. 6537-2

Potyrała Roch zgubił portfel z pieniędzmi, zaświadczenie na wyjazd do Francji, wydane przez PKU. Będzin, dowód osobisty z fotografją wydany przez komisarjat w Podzance (Wielkopolska) i książeczkę kasy chorych wydaną przez Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych. Łaskawego znalazcę uprasza się tylko o zwrot portfelu i dokumentów pod adresem: Potyrała Roch, Srodula ulica Północna 81. 6529-2

Mudryk Mikołaj zgubił zaświadczenie od paszportu wydane przez kop. Staszyc. 6532-2

Jaczyński Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną przez biuro budowlane E. Kosińskiego w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6535-2

Cichy Piotr zgubił paszport wydany przez gminę Kowala, pow. Miechowskiego i dowód zwolnienia wojskowego wydany przez PKU. w Kościanie, wPoznańskiem. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 6536-2

Rygus Franciszek zgubiłtymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU Szamotuły, oraz zaświadczenie paszportu wydane przez kop. „Flora“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6583-2

Łagos Michał zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin, oraz 17 tys. mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma a dokumenty zwróci do „Iskry“ w Dąbrowie. 6534-2

Tomasz Boroń zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Skała. 6541-2

Szajdla Grzesiówna zgubiła torebkę z dowodem osobistym wyd. przez mag, m. Sosnowca. 6553-2

Leopold Tokarski zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez kadrę D.O.K. nr. 10 w Dyminach. 6558-2

Zgubiono kartę na krótką broń palną nr. 29506 wyd. przez Będzińskie Starostwo i książkę zwolnienia Pow. Komendy Uzupełnień w Będzinie na imię Włodzimierza Otto Zawiercie fab. Hulczyńskiego. 6845-1

Białowąs Herszel zgubił legitymację tymczasową wydaną przez magistrat w Sosnowcu. 6500-1

Czesław Dąbrowski zgubił portfel z dokumentem wojskowym wydany przez PKU. Warszawa. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 6515-1

Jan Polański zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową. 6565-3

Bagiński Stanisław III zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6567-3

Chudziński Michał zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 21 p. saperów w Poznaniu. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6569-3

Wolczyrz Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 6570-1

Stanisław Łuczkiewicz zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Noworadomsk 25 p.p. 6572-3

Rejdich Jan zgubił książkę chlebową z kop. hr. Renard“. 6579-1

Zgubiono portfel zawierający ważne papiery, paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Będzińskie na imię Salomona vel Szlamy Ursteina. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“. 6582-3

Pawłowi Dymarskiemu skradziono patent na handel bydłem II kateg. 6583-3

Jakóbowi Golikowi skradziono paszport wydany przez magistrat w Sosnowcu. 6534-3

Pomeranc Nuchem zgubił kartę powołania z 1902 r. wydaną przez PKU. Będzin oraz zaświadczenie i dowód osobisty wydany przez gm. Pilica. Zwrócić „Iskra“ w Sosnowcu. 6592-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“